

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Kot
Sędziowie:	SA Cezariusz Baćkowski (spr.) SO del. do SA Robert Bednarczyk
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 roku

sprawy **F. K. (1)**

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 k.k. ust. 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 11 lipca 2014 roku, sygn. akt III K 68/14

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonej F. K. (1) w punkcie I części rozstrzygającej i za podstawę skazania za przypisane tam przestępstwo przyjmuje art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2, zaś podstawę wymiaru kary uzupełnia o przepis art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. i łągodzi do 6 (sześciu) lat orzeczoną karę pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonej na poczet orzeczonej w punkcie I kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 września 2013 roku do dnia 19 listopada 2014 roku;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. 3162,20 zł kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej F. K. (1) w całym postępowaniu, w tym 409,20 zł zwrotu VAT;

V. zwalnia oskarżoną F. K. (1) od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, w tym od opłaty za obie instancje, i określa, że koszty te ponosi Skarb Państwa

UZASADNIENIE

F. K. (1) zastała oskarżona o to, że w dniu 11 września 2013 r. w W., godząc się na pozbawienie życia K. W., zadała mu ciosy nożem w brzuch, plecy oraz klatkę piersiową, powodując u niego obrażenia w postaci ran klutych drażących do jamy brzusznej z uszkodzeniem jamy poprzecznicy i krwiakiem krezki poprzecznicy, ran klutych barku i ramienia lewego oraz ramienia prawego, a także tylnej ściany klatki piersiowej po lewej stronie z uszkodzeniem mięśni w miejscach zranień, które to naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu oraz stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu i zdrowiu

to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 ust. 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 11 lipca 2014r. (sygn. akt III K 68/14)

I. uznał oskarżoną F. K. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 ust. 2 k.k. i art. 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 147 § 1 k.k. oraz art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej F. K. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 września 2013 roku do dnia 11 lipca (...).

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił:

- a) oskarżonej F. K. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/174/2013 poz. 1-3,
- b) pokrzywdzonemu K. W. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/174/23013 po. 6-10,
- c) F. K. (2) dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I/174/2013 poz. 4;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 1.549, 80 złotych (w tym podatek VAT) tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu;

V. zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniosła oskarżona F. K. (1) za pośrednictwem obrońcy, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1) - obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 4, art. 7 kpk i art. 410 kpk polegającą na dokonaniu całkowicie dowolnej, bez wymaganej zasady obiektywizmu oceny materiału dowodowego i pominięciu okoliczności oraz dowodów przemawiających za tym, że oskarżona nie dopuściła się zarzucanych jej czynów poprzez przyjęcie, że oskarżona 11 września 2013 roku w W., działając w ewentualnym zamiarze pozbawienia życia K. W. tj. przewidując możliwość pozbawienia życia byłego konkubenta i godząc się na to, zadała mu dwie rany klute powłok brzucha o długości około 10 centymetrów, ranę klutą barku i ramienia lewego oraz dwie rany klute tylnej ściany klatki piersiowej po stronie prawej powodując u niego naruszenie czynności narządów ciała powyżej dni siedmiu oraz chorobę realnie zagrażającą życiu czym wyczerpała znamiona zarzucanego jej czynu; w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego w sprawie, w szczególności wyjaśnień oskarżonej F. K. (1) oraz zeznań świadków T. B. oraz F. K. (2) nie wynika, iż oskarżona usiłowała w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym pozbawić życia K. W., a jedynie swym działaniem spowodowała u niego naruszenie czynności narządów ciała powyżej dni siedmiu oraz chorobę realnie zagrażającą życiu, co w konsekwencji spowodowało, iż Sąd dokonał błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i ustalenie, że oskarżona wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 11 § 2 k.k. w sytuacji gdy oskarżona swym działaniem wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. ust. 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2) rażącej niewspółmierności kary poprzez:

- niezastosowanie w stosunku do oskarżonej F. K. (1) instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w sytuacji gdy działanie oskarżonej było reakcją na zachowanie w stosunku do jej osoby pokrzywdzonego, który wielokrotnie znęcał się psychicznie i fizycznie nad oskarżoną naruszył jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie za włosy bicie, w wyniku czego doznała ona urazu w postaci połamania szczęki, a wobec braku reakcji i pomocy ze strony organów ścigania, do których wielokrotnie zwracała się o pomoc, z ofiary stała się sprawcą,

3) naruszenie przepisów § 19 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zmianami), poprzez niezasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu, wszelkich uzasadnionych i udokumentowanych kosztów udzielonej, a nieopłaconej pomocy prawnej, zgodnie z przedłużonym zestawieniem, w sytuacji gdy z treści § 19 pkt w/w rozporządzenia, Sąd winien zasądzić na rzecz obrońcy obok kosztów udzielonej, a nieopłaconej pomocy prawnej również inne niezbędne i udokumentowane wydatki adwokata.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonej na podstawie art. 427 § 1 i 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

a) uznanie oskarżonej winną popełnienia czynu opisanego w art. 156 § 1 k.k. ust.2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie jej kary 2 lat pozbawienia wolności,

b) na podstawie art. 69 § 1 kk warunkowe zawieszenie oskarżonej orzeczonej kary na okres 5 lat próby,

c) poddanie oskarżonej w okresie warunkowego zawieszenia wymierzonej kary pod dozór kuratora,

d) na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczenie oskarżonej okresu tymczasowego aresztowania od dnia 11 września 2013 r. na poczet orzeczonej kary w przypadku zarządzenia jej wykonania,

ewentualnie,

e) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej F. K. (1) jest częściowo zasadna. Na uwzględnienie zasługiwały zarzuty rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności poprzez niezastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i naruszenia § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2012r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461) . Całościowa ocena zaskarżonego wyroku wywołana apelacją na korzyść oskarżonej (art.434§1k.p.k.) skutkowałą przyjęciem, że zachodzi pomijalny zbieg przepisów art.157§1 k.k. i art.156§1 pkt 2 k.k.

Sąd okręgowy uznał za prawdziwe zeznania pokrzywdzonego K. W., ponieważ są zgodne z opinią sadowo-lekarską (k.54-55, 464-465v) i zeznaniami T. B. (k.43-46, 146-147, 442v-444) we fragmencie opisującym przebieg zdarzenia w dniu 11 września 2013r. w mieszkaniu ojca oskarżonej. Sąd zakwestionował natomiast twierdzenia pokrzywdzonego o tym, jak układały się relacje między nim a F. K. (1) (uzasadnienie str. 10). W tym zakresie Sąd dał wiarę oskarżonej (k.70, 441) i zbieżnym z jej wyjaśnieniami zeznaniom T. B. (k.44, 304), M. R. (k.305, 442), E. R. (k.486v-487) oraz J. M. (k.486v). Truizmem jest stwierdzenie, że świadek, co do jednych okoliczności może mówić prawdę a inne przedstawiać nieprawdziwie. To, że K. W. wcześniej bił F. K. (1), wyzywał ją, groził, szarpał za włosy, domagał się by do niego wróciła nie powoduje, że jego zeznania opisujące jak doszło do powstania u niego obrażeń są niewiarygodne w sytuacji, gdy korespondują z tym co zeznała T. B., która przecież pojawiła się w przedpokoju gdzie znajdowali się oskarżona i pokrzywdzony zaraz po tym jak usłyszała głośny stuk jakby ktoś uderzył o ścianę (k.45) znajdując się w niewielkiej odległości w pokoju obok. W tym czasie K. W. stał skulony, nie był agresywny a F. K. (1) zadawała mu ciosy nożem w kark (k.45,147). Pokrzywdzony tak samo opisuje atak oskarżonej wskazując(k.84,463), że najpierw nożem zadała mu dwa ciosy w brzuch ,potem w plecy w okolice łokcia i barku. Inaczej wskazuje moment pojawienia się T. B. – już po tym

jak doznał obrażeń, ale przecież zdarzenie trwało bardzo krótko a atakowany, poważnie zraniony na samym początku K. W. miał ograniczone możliwości obserwacji, zaś konkubina F. K. (2) opisuje zadawanie pokrzywdzonemu kolejnych ciosów tak, jak pokrzywdzony a zatem to widziała. Z kolei umiejscowienie ciosów i mechanizm ich powstania opisany przez K. W. odpowiada temu, co o tych okolicznościach mówi opinia sądowo-lekarska. Zarzut apelacji kwestionujący ocenę dowodów jest nietrafny, a dokonanie jej w sposób odmienny od oczekiwań apelującego nie oznacza uchybienie zasadzie obiektywizmu. obrońca pisze o naruszeniu art.410 k.p.k. jednak nie wskazuje, jakie ujawnione dowody Sąd pominął, lub na jakich nieujawnionych się oparł a Sąd odwoławczy naruszenia tego przepisu nie dostrzega.

Skarżący podnosi, że nie można wykluczyć, że po raz kolejny pokrzywdzony zaatakował oskarżoną, jednak ustalenia Sądu okręgowego wykluczającego taką sytuację nie są dowolne. Nie chodzi tylko o to, że K. W. zaprzecza, by tak było, ale i o to, że hipoteza obrońcy nie ma wsparcia w dowodach. F. K. (1) nie pamięta okoliczności zadania ciosów pokrzywdzonemu a T. B. podaje, że przed wyjściem z pokoju oskarżona i pokrzywdzony zachowywali się spokojnie i nie słyszała z przedpokoju odgłosów kłótni (k.147) .F. K. (2) przebywający w sąsiednim zamkniętym pokoju słyszał odgłosy które określa jako awantura, głośne rozmowy , podniesione głosy, krzyki(k.14,145, 444). Tyle, że K. W. zeznaje, że oskarżona zadając mu ciosy mówiła: „ wy wszyscy jesteście mężczyźni do zabicia”(k.84, 463, 463v) a on wzywał ratunku. Zaś T. B. przytacza słowa oskarżonej uderzającej nożem K. W.: „to za moją krzywdę”. Tak więc F. K. (2) nie słysząc co mówili F. K. (1) i pokrzywdzony, mógł zarejestrować właśnie te odgłosy zwłaszcza, że z jego zeznań wynika, że nie zauważył nawet, że pokrzywdzony doznał obrażeń. Jeśli chodzi o odgłos uderzenia o ścianę, który słyszała T. B. (k. 45) to jak podaje, gdy weszła do przedpokoju widziała K. W. opartego o ścianę, co może wskazywać, że to odgłos uderzenia jego ciała o ścianę. Zwłaszcza, że oskarżona po zdarzeniu nie miała obrażeń, co wynika protokołu oględzin(k.3-4) i protokołu doprowadzenia w celu wytrzeźwienia (k.26-27). Brak zatem dowodów potwierdzających agresywne zachowanie K. W. wobec F. K. (1) tuż przed zadaniem mu ciosów nożem.

Obrońca oskarżonej podważa ustalenia Sadu I instancji dotyczące strony podmiotowej czynu wywodząc, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż F. K. (1) działała zamiarem ewentualnym pozbawienia życia K. W..

Występujące wcześniej w orzecznictwie różne stanowiska odnośnie kryteriów określania strony podmiotowej przy przestępstwach tego rodzaju jak zarzucane oskarżonej aktualnie mają już raczej charakter historyczny. Nie budzi bowiem żadnych wątpliwości, że przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych należy uwzględniać całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach o czyny przeciwko życiu lub zdrowiu orzecznictwo zalicza do nich: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę, z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 28.06.1977 r. VI KRN 14/77, OSNKW 1978, z. 4-5, poz.43). Dla ustalenia zamiaru pozbawienia życia konieczne jest by analiza całokształtu tych okoliczności przedmiotowych i podmiotowych wskazywała na to, że sprawca powodując uszkodzenia ciała chciał lub godził się na najpoważniejszy skutek swego działania – śmierć osoby pokrzywdzonej (por. wyrok tutaj. Sądu z 12.07.2012 r., II A Ka 193.12, LEX nr 1213785 i cyt. tam orzecznictwo). Widać zatem, że wszystko zależy od warunków konkretnej sprawy i można sobie wyobrazić sytuacje, gdy już z okoliczności przedmiotowych bez wątpliwości będzie wynikał zamiar sprawcy.

Mimo niespójności postawy F. K. (1) (obawa przed pokrzywdzonym i nawiązywanie z nim kontaktu, wiedza o jego agresywnych zachowaniach po spożyciu alkoholu i wspólne picie) nie chciała kontynuowania konkubinatu z K. W.. Zważywszy na skłonność pokrzywdzonego do zachowań agresywnych, wcześniejsze pobicia a przed trzema tygodniami złamanie szczęki, oskarżona mogła obawiać się agresywnej reakcji pokrzywdzonego, gdy zostaną sami, tym bardziej, że wiedział o złożeniu zawiadomienia o znęcaniu się nad nią. Jednocześnie nie mogła oczekiwać wsparcia ojca wykazującego obojętność i T. B. pijącej z nimi alkohol. Stosunki między pokrzywdzonym a oskarżoną nie były dobre nawet, jeśli widywali się czasami. F. K. (1) czuła się ofiarą przemocy fizycznej i psychicznej pokrzywdzonego pozbawioną realnej pomocy, obawiała się i nie chciała na powrót zamieszkać z K. W., czego ten natarczywie się

domagał. Ówczesne relacje emocjonalne między oskarżoną a pokrzywdzonym nie podważają więc ustaleń Sądu okręgowego o działaniu z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia.

Nie przeczą im, ale pośrednio potwierdzają cechy zaburzonej osobowości F. K. (1). Oskarżona jest impulsywna, łatwo wzbudza się u niej negatywne emocje z którymi sobie nie radzi (k.446). Biegłe przekonująco wykluczyły działanie w stanie silnego wzburzenia kiedy emocje górują nad kontrolną funkcją intelektu wskazując na brak w relacji oskarżonej charakterystycznego dla tego stanu późniejszego pamiętania czynnika wywołującego emocje (k.182-189, 348, 444v-445v, 445v-446). Skarżący nie podważa tej ekspertyzy zawierającej uargumentowane wnioski poprzestając na wyrażeniu własnego przekonania, że F. K. (1) „działała co najmniej z wyłączeniem logicznego myślenia” (apelacja str.6). Autorki opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej nie pominęły(k.445v) podnoszonego w apelacji zachowania oskarżonej, kiedy płakała, krzyczała, biegała. T. B., która o tym mówi(k.45, 443) wskazuje, że było to już po zadaniu ciosów pokrzywdzonemu a nie w trakcie ataku. Zdaniem biegłych opisane zachowanie świadczy o emocjach towarzyszących zdarzeniu a nie o tym, że była w chwili zdarzenia jakby w amoku (apelacja str.6).

Wypowiadane podczas zdarzenia słowa, zwłaszcza pozbawione kontekstu innych okoliczności, nie muszą przekonywać o zamiarze zabójstwa. W tym wypadku skoro oskarżona mówiła do pokrzywdzonego atakując go nożem, że „wy wszyscy jesteście mężczyźni do zabicia”(k.84, 463, 463v) a potem gdy weszła T. B. „ masz to za moją krzywdę” i kontynuowała zadawanie ciosów nożem (k.45, 147,443) to słowa te potwierdzają ustalenia strony podmiotowej. F. K. (1) powtarzała już po odebraniu jej narzędzia przez świadka, że to było „ w obronie własnej”(k.45, 147,443), jednak jak wskazano wyżej brak przesłanek, że pokrzywdzony zaatakował oskarżoną a T. B., która pojawiła się w przedpokoju zaraz po doznaniu przez K. W. obrażeń brzucha widziała, że to oskarżona atakuje pokrzywdzonego próbującego uniknąć ciosów.

Sąd okręgowy trafnie w kontekście przytoczonych okoliczności zwraca uwagę na posłużenie się nożem o długości ostrza nie mniejszej niż 10 cm a więc zdatnym do wywołania najpoważniejszego skutku i umiejscowienie dwóch ciosów zadanych ze średnią siłą w istotną dla funkcji życiowych część ciała. Pozostałe rany, z których dwie godziły w równie istotną dla życia klatkę piersiową zostały zadane z niewielką siłą. Trzeba jednak pamiętać, że wtedy już pokrzywdzony przemieszczał się, próbował uniknąć razów. Istotne jest jednak kontynuowanie ataku na K. W., zadawanie mu dalszych ciosów nożem w plecy, bark, ramiona w sytuacji, gdy F. K. (1) wyrządziła mu poważne dolegliwości i w pomieszczeniu pojawiła się T. B. próbująca ją powstrzymać.

Wszystkie te okoliczności trafnie prowadziły Sąd okręgowy do wniosku o działaniu w zamiarze ewentualnym oskarżonej F. K. (1) pozbawienia życia K. W..

Jak wynika z opinii sadowo-lekarskiej zadane w zamiarze ewentualnym zabójstwa przez oskarżoną pokrzywdzonemu jednym działaniem w tym samym miejscu i czasie obrażenia jamy brzusznej stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, natomiast obrażenia klatki piersiowej, ramion i barku naruszały czynności narządów ciała na czas przekraczający 7 dni. W takiej sytuacji Sąd odwoławczy uznał, że dla oddania całej kryminalnej zawartości bezprawia czynu oskarżonej polegającego na usiłowaniu zabójstwa i spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz naruszenia czynności narządów ciała na okres ponad 7 dni wystarczające jest wskazanie w podstawie prawnej skazania tylko na idące dalej skutki usiłowanego zabójstwa i niecelowe jest wskazywanie na pozostałe następstwa. Stąd w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej pominięto art.157§1k.k. pozostałe ustalenia o sprawstwie, winie i podstawie prawnej skazania uznając za prawidłowe.

Obrońca nie bez racji wskazuje na rażącą niewspółmierność kary wynikłą z niezastosowania instytucji nadzwyczajnego jej złagodzenia.

Podstawa fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary z art.60§2k.k. dotyczy sytuacji, gdy zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek wskazujący, że nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Wyliczenie okoliczności mogących prowadzić do wniosku o potrzebie zastosowania tej instytucji zawarte we wskazanym przepisie jest przykładowe. Przedmiotem oceny w interesującym zakresie będzie więc całokształt ujawnionych okoliczności obciążających i łagodzących charakteryzujących sprawcę i jego czyn istotnych dla wymiaru

kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30.12.1977 r., V KR 190/77, OSNKW 1978 r. z. 4-5 poz. 44, postanowienie Sądu Najwyższego z 24.11.2005 r., III Ko 52/04, LEX nr 164384). Wynikający z nich stopień zawartości bezprawia ma wskazywać, że nawet kara równa dolnemu progowi ustawowego zagrożenia byłaby zbyt surowa przekonując, że sprawiedliwą, realizującą jej cele będzie kara nadzwyczajnie złagodzona. Chodzi więc o porównanie nie tyle ilości co istotności okoliczności obciążających i łagodzących dotyczących oskarżonego. Rezultat tego bilansu musi wskazywać jednoznacznie przewagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co w relacji do dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za dane przestępstwo, ma prowadzić do wniosku, że nawet najniższa kara przewidziana za to przestępstwo, byłaby niewspółmiernie surowa (por. wyrok tut. Sądu z dnia 16.10.2013r., II Aka 298/13, publ. portal orzeczeń Sadu Apelacyjnego we Wrocławiu).

Tak jest w niniejszej sprawie. Pokrzywdzony, z którym pozostawała wcześniej w związku stosował wobec niej przez kilka miesięcy przemoc fizyczną i psychiczną o takim natężeniu, że oskarżona podjęła próbę samobójczą a później opuściła mieszkanie, które zajmowali. K. W. nie pogodził się z tym, lecz domagając się powrotu F. K. (1) nękał ją, nachodził w pracy. Pod koniec sierpnia 2013r. pobił ją dotkliwie powodując złamanie żuchwy. Oskarżona będąc ofiarą przemocy nie uzyskiwała skutecznej pomocy za strony organów państwa, choć się o nią zwracała. Skarżący trafnie zwraca uwagę na te okoliczności, które ustalił przecież Sąd I instancji, lecz niewystarczająco uwzględnił rozważając wymiar kary. To prawda, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony nie zachowywał się agresywnie wobec F. K. (1), ale perspektywa ponownego znalezienia się w sytuacji będącej źródłem cierpień fizycznych i psychicznych była realna w sytuacji opuszczenia mieszkania z K. W., czego ten się domagał.

Karana wcześniej i uzależniona od alkoholu oskarżona nie jest osobą ze skłonnością do popełniania przestępstw, zaatakowanie pokrzywdzonego było wynikiem sytuacji, w jakiej się znalazła, a zamiar został podjęty nagle i miał łagodniejszą formę. F. K. (1) nie działała pod wpływem silnego wzburzenia, ale biegle stwierdzając(k.445), że wówczas emocje przeważały nad intelektem, na co złożył się nie tylko spożyty alkohol, ale i zaburzona osobowość oraz uwarunkowania sytuacyjne. Okoliczność ta z pewnością umniejszają winę. Najpoważniejszy skutek nie nastąpił, (choć trudno tu upatrywać działań oskarżonej) a pokrzywdzony nie odczuwa istotniejszych dolegliwości w związku z doznanymi urazami.

Opisane okoliczności przekonały Sąd odwoławczy, że choć przestępstwo przypisane oskarżonej cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, to spełnione zostały warunki pozwalające stwierdzić, że ten wypadek jest szczególnie uzasadniony po myśli art.60§2 k.k. i zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Uwzględniając ustalone okoliczności obciążające i łagodzące wyliczone przez Sąd okręgowy i wskazane wyżej dotyczące stopnia natężenia agresji oskarżonej, rodzaju spowodowanych obrażeń, formy i momentu powstania zamiaru, stopnia winy, okoliczności poprzedzających zdarzenie dotyczących relacji z pokrzywdzonym, braku realnej ochrony przed nim, należało uznać, że współmierną będzie kara 6 lat pozbawienia wolności(art.60§2 k.k. i art.60§6 pkt 2k.k.).

Zasadny był zarzut naruszenia § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2012r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461). Nie mogło to jednak prowadzić do uwzględnienia żądania zasądzenia całości wnioskowanej kwoty.

Stosownie do powołanego przepisu koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują: opłatę w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w rozdziałach 3-5 tego rozporządzenia oraz niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata.

Obrońca wykonując wskazany obowiązek udokumentowania złożył spis wydatków na zakończenie postępowania przed Sądem I instancji (podobnie w postępowaniu odwoławczym), do których zaliczył: opłaty za obronę w postępowaniu przygotowawczym, przed sądem okręgowym z uwzględnieniem odroczeń oraz wydatki związane z dojazdami autem do miejsca osadzenia oskarżonej na widzenia z nią i do Sądu Okręgowego we Wrocławiu z W. (siedziba kancelarii) na terminy rozprawy i posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30.09.2014 r., I KZP 15/14, Sąd Najwyższy wskazał, że „przy wykładni pojęcia wydatków „niezbędnych” uwzględnić należy to, czy były to wydatki pozwalające obrońcy z urzędu na prawidłowe, zgodne z zasadami etyki zawodowej, profesjonalne prowadzenie obrony, a ujmując rzecz od strony drugiego podmiotu stosunku obrończego, czy były to wydatki gwarantujące oskarżonemu faktyczną realizację prawa do obrony formalnej.” Wymóg „niezbędności” wydatków poniesionych przez adwokata wyznaczonego z urzędu, zauważa Sąd Najwyższy, wyznaczają dwa czynniki: rodzaj podejmowanych czynności oraz sposób ich wykonywania. Nie ma natomiast znaczenia dla ubiegania się o zwrot tych wydatków, czy wyznaczony obrońca z urzędu składał wnioski wymienione w art.84§2 k.p.k.

Nie budzi więc wątpliwości, że racjonalne koszty jakie poniósł obrońca, by dotrzeć z siedziby swojej kancelarii, czy miejsca zamieszkania do znajdującego się w innej miejscowości miejsca czynności procesowej w której to czynności ma prawo uczestniczyć, należą do niezbędnych wydatków o jakich mowa w §19 pkt 2 powołanego rozporządzenia. Obrońcy z urzędu oskarżonej przysługuje zatem zwrot udokumentowanych kosztów przejazdu samochodem osobowym z siedziby jego kancelarii w W. na rozprawę do Sądu Okręgowego we Wrocławiu oraz na posiedzenia tego Sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania. W obu wypadkach są to koszty, jakie poniósł obrońca z urzędu by działać na jej rzecz: odpierać zarzut skierowany przeciwko niej albo zmniejszać dolegliwości związane z pozostawaniem w stanie oskarżenia.

Chodzi jednak o niezbędne udokumentowane wydatki, które obrońca z urzędu faktycznie poniósł. Skoro jak się ustalono na dwóch posiedzeniach w przedmiocie dalszego stasowania tymczasowego aresztowania F. K. (1) nie uczestniczył adw. M. K., lecz ustanowiony przez niego substytut to nie było podstaw do uznania, że obrońca ten udokumentował poniesienie przez siebie wydatków na dojazd na te posiedzenia.

Niezbędnym wydatkiem są z pewnością koszty dojazdu autem na widzenia z oskarżoną z siedziby kancelarii do miejsc wykonywania tymczasowego aresztowania, czego wymaga ustalanie linii obrony, zapewnienie realnej i skutecznej obrony rzetelna realizacja powinności obrończych. Delikatność materii limituje faktyczną możliwość weryfikacji konieczności poniesienia takich wydatków. Podane względy uzasadniały uznanie przedstawionych przez obrońcę wydatków za nieodzowne.

Przytoczone powody uzasadniały zaliczenie do kosztów obrony z urzędu oskarżonej F. K. (1) wydatków zgodnie z przedstawionymi przed Sądem okręgowym i apelacyjnym zestawieniami wydatków poza wskazanymi wyżej dwukrotnymi dojazdami na posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, w których nie uczestniczył adw. M. K. (po 83 zł). Stąd na podstawie art.29 ust. 1 prawa o adwokaturze należało zasądzić na rzecz obrońcy z urzędu łączną kwotę wymienioną w punkcie IV wyroku obejmującą wskazane wyżej wydatki i opłaty za postępowanie przygotowawcze i sądowe pierwszoinstancyjne oraz odwoławcze.

Podzielając częściową zasadność zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej należało zmienić zaskarżony wyrok (art.437§2 k.p.k.) skoro nie zachodziły okoliczności podlegające uwzględnieniu z urzędu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.624§1 k.p.k. Oskarżona nie posiada majątku, jest pozbawiona wolności i będzie pozostawała w izolacji przez dłuższy czas . Poniesienie tych kosztów byłoby dla niej nadmierną uciążliwością stąd należało ją zwolnić od ich uiszczenia i określić, że ponosi je Skarb Państwa.